

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦ BIAŁYSTOK ♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

*Narod. w którym oszczędnie stało się
przywyczeniem każdego obywatela, buduje
swe gospodarstwo na najtrwalszym
fundamencie.*
Złociński

Bezczelny atak polskich Niemców

na p. Deweya i min. Kühna

„Posener Tageblatt” musi być nauczonego taktu i przyzwoitości

POZNAŃ, 31. 10. Akcja młodzieży i społeczeństwa polskiego skierowana przeciw nabywaniu zagranicznych towarów, a za popieraniem wytwórczości krajowej, zwłaszcza zaś krok p. Deweya, który akcję tę szczerze i wyraźnie poparł, wyprawa dził organ Niemców poznańskich „Posener Tageblatt” z równowagi.

towny napada na p. Deweya, im synuując przy tem, jakoby wystąpienie p. Deweya wywołało w kołach dyplomatycznych w Polsce nie tylko zdziwienie, ale i niezadowolnienie. Równocześnie atakuje to pismo ministra komunikacji Kühna z powodu jego okólnika do dyrekcji kolejowych, zabraniającego sprzedaży artykułów zagranicznych w restauracjach kolejowych. (Z).

Zeppelin nad zwałami kry w temperaturze mroźnej zimy

BERLIN 31.10. — Doniesienia i skrowe z pokładu hr. Zeppelina mówią o ciężkich walkach, jakie sterowiec stacza z zimowem burzami, panującymi na Atlantyku. O godz. 16-ej po południu według czasu środkowo-europejskiego Zeppelin oddalony był od brzośców Mandji jeszcze o 2100 km. Burze, które zaskoczyły sterowiec kolo Nowej Fundlandji, trwały całą noc. Orkan spychał statek na północ-wschód. Morze było bardzo wzburzone i widać było kłęby pędzone przez fale wysokości wleż. Przez 24 godziny Zeppelin leciał w mroźnej zimie. (My).

hafen podaje, że od godz. 6 dnia dzisiejszego nie otrzymała żadnych bezpośrednich wiadomości ze stacji radiowej Zeppelina. Przybycie sterowca do Niemiec spodziewane jest we czwartek bieżącego tygodnia. Sterowiec napotkał na dnie wicher południowo-wschodni.

Zółwim krokiem zbliża się Zeppelin ku brzegom Europy

BERLIN, 31.10. Według ostatnich wiadomości sterowiec „Graf Zeppelin” znajdował się dziś o 6-ej rano w odległości 700 km. od południowo-zachodniego cypla Anglii a tylko o 150 km. od najbliższej na południe-zachód położonego punktu Irlandji.

Przybycia do Friedrichshafen spodziewają się dziś w późnych godzinach wieczornych.

AWANS PŁK. WIENIAWY DŁUGOSZOWSKIEGO



Dnia 30 ub. miesiąca i rank ozwoszczerów żegnał uroczystie swego dotychczasowego dowódcę pułkownika Bolesława Wieniawę - Długoszowskiego, który odszedł na stanowisko pierwszego oficera sztabu generalnego Inspektoratu sił zbrojnych. Na stanowisko to przewidziany jest etat generalski. Dowódczo i pułku szwoleżerów objął podpułkownik Karca.

TEGURCZNE PŁONY RUMUNJI

Na podstawie ostatecznych danych rumuńskie ministerstwo rolnictwa stwierdza, że tegoroczny zbiór był większy od zbioru roku zeszłego.

Pszenicy w tym roku było 31.446.369 kwintali, w roku zaś zeszłym 26.327.072 kwintali, żyta 2.916.876 kw., wóbec 2.568.136 kw., jęczmienia 14.110.384 kw., wóbec 12.617.202 kw., owsa 9.804.377 kw., wóbec 8.681.434 kw.

Premjer Bartel na Zamku konferował 3 godziny

WARSZAWA, 31.10. P. premier Bartel przyjęty był wczoraj na dłuższej konferencji przez p. Prezydenta Rzplitej. Rozmowa trwała blisko 3 godziny i dotyczyła, jak slychać, jesiennej sesji parlamentarnej.

Projekty nowych podatków tematem obrad Rady ministrów

WARSZAWA, 31.10. Pod przewodnictwem premjera Bartla odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie Rady ministrów, na którym po załatwieniu szeregu spraw bieżących, przeprowadzono dyskusję nad projektami podatkowymi ministra skarbu.

Rada ministrów rozważała mianowicie projekt ustawy o stałym podatku majątkowym, pro-

Prymas Polski uroczyście witany w Trieście

TRIEST, 31. 10. Przybył tu prymas Polski kardynał Hlond, powitany na dworcu przez generalnego konsula polskiego i przedstawiciela władz wraz z biskupem msgr. Fegarem, który gościć będzie u siebie kardynała.

Wieczorem oratorjum salezjańskie wydało przyjęcie na cześć kardynała.

Jutro rano ks. prymas Hlond odjeżdża do Wenecji, skąd po jednodniowym pobycie udaje się do Rzymu

— Statek angielski „Mansopool” zleżył się w pobliżu Lizard z parowcem „Horn” z Rygi, który poszedł na dno. Pęciu ludzi z załogi utonęło, 10 marynarzy zdołano uratować.

Aresztowanie atamana Bukuszowanego

i całej szajki komunistycznej we Lwowie

LWÓW, 31.10. Między aresztowanymi członkami komunistycznej partji zachodniej Ukrainy we Lwowie znajdują się wielu wybitnych wywrotowców, jak Konrad Pordes, wyższy urzędnik dyrekcji poczt we Lwowie, który część swego mieszkania odstąpił na sekretariat i tajne zebrania dygnitarzy komunistycznych, dr. Bronisław Korman, syn wysokiego urzędnika dyrekcji kolejowej we Lwowie,

Rudolf Gross i koncyjent adwokacki Izak Fassler.

Tworzyli oni sztab pod kierownictwem znanego z walk polsko-ukraińskich atamana Bukuszowanego, obecnie redaktora komunistycznego pisma „Światło”.

Wczoraj wieczorem aresztowano we Lwowie Bukuszowanego. Wczoraj przeprowadzono również liczne aresztowania komunistów w Tarnopolu, Złoczowie, Dolinie, Stryju i Drohobyczu

Sfinalizowanie umów polsko-łotewskich

Dziś przybył do Warszawy dyr. Munters

WARSZAWA, 31.10. Dziś rano przybył z Rygi szef sekcji polsko-bałtyckiej lotewskiego M.S.Z., p. Munters.

Przyjazd dyr. Muntersa jest związany ze sprawą sfinalizowania polsko-łotewskich umów kolejowych i handlowych.

Klejnoty ze skarbcza

AUGUSTA MOCNEGO

Niemcy podarowały cesarzowi Japonii

BERLIN, 31.10. Ambasador niemiecki w Tokio wręczył cesarzowi w podarunku od rządu niemieckiego z okazji koronacji

szereg wartościowych klejnotów ze skarbcza srebrnego Augusta Mocnego.

Na rozkaz Berlina trzy wizyty dyplomatów niemieckich Paryż -- Londyn -- Bruksela

PARYŻ 31.10. — Tel. wł. — Ambasador niemiecki w Paryżu

von Hoesch odbył dziś jednogodzinną rozmowę z ministrem Briandem.

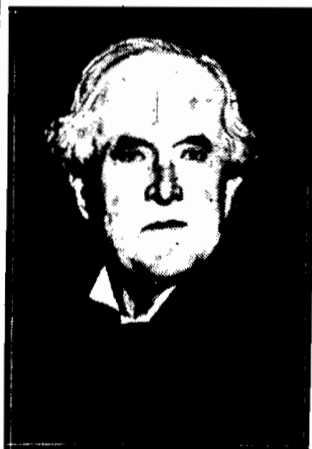
Dyplomaci porozumiewali się co do utworzenia komisji ekspertów, uchwalonej w Genewie.

Ambasador von Hoesch przyjęty zostanie w południe przez premiera Poincarego.

LONDYN 31.10. Niemiecki chargé d'affaires złożył dziś lordowi Cushendun godzinną wizytę. Przed stawiciel Niemiec przedstawił stanowisko swego rządu w sprawie odszkodowań oraz zwolnienia komisji finansowej. (ATE).

BRUKSELA, 30.10. Min. Hymans przyjął dziś na dłuższej audjencji posła niemieckiego. Poseł niemiecki zaproponował w imieniu swego rządu, aby eksperci belgijscy do spraw odszkodowań nie byli delegatami rządu, lecz osobami prywatnymi.

Lord Parmoor



76-letni starzec został przywódcą londyńskiego oddziału angielskiej Partji Pracy.

Po opasaniu kuli ziemskiej flagą Polski

Powrót harcerza-automobilisty Jerzego Jelińskiego do Ojczyzny

Po 2 i półletniej podróży samochodem naokoło świata, powrócił w dniu wczorajszym do Polski harcerz Jerzy Jeliński.

Przekroczywszy granicę polską, Jeliński nadesłał wczoraj do „Expressu Porannego” następujący telegram ze Zbyszyna.

Po 28 miesiącach rozłąki, stanowiący na progu Ojczyzny śle serdeczne pozdrowienia tym wszystkim, którzy dotychczas żyli i myślą, gdy samochodem okrążałem świat.

Szczególnie w chwilach przejętą trądnym i swatłem, nie bardziej nie dodawało mi otuchy i nie krzepiło mnie silnie w wysiłku dokończenia podróży naokoło świata, jak otrzymywane przesyłki, mowałe mi o zainteresowaniu i sympatiach kraju dla mojego rajdu.

Celem moim jest stolica Polski — Warszawa, skąd podróz rozpoczam i gdzie ją zakończę.

Po raz pierwszy zatrzymam w Warszawie mojego wernego „Buicka” przed Redakcją „Expressu Porannego” i Kurjera Czerwonego, poczem stanę przed Automobilklubem Polski na placu Saskim. Nastąpi tu już niebawem.

Jerzy Jeliński

W godzinach popołudniowych stanął wczoraj dzielny harcerz w Poznaniu.

O przyjęciu Jelińskiego w stolicy Wielkopolski telefonuje nasz korespondent:

Na spotkanie Jelińskiego wyjechało z Poznania kilka samochodów z członkami „Automobilklubu” Wielkopolski z prezesem Głowińskim na czele oraz przedstawicielami prasy.

Około godziny 4-ej po południu pojawił się na szosie pod Pniewem wóz „Buick”, anonsujący swe przybycie

główną syrena.

Po powitaniu Jelińskiego przez

delegację „Automobilklubu” nastąpiło oglądanie wozu, który zwracał uwagę napisami oraz mnóstwem odznak rozmaitych „Automobilklubów” z całego świata.

Front wozu opatrzonej amerykańską tablicą rejestracyjną, z tyłu zaś widać tablicę z napisem „Warszawa 17108”. Około limuzyny napisy polskie i angielskie „Ekspedycja skautów polskiego naokoło świata”.

Wnętrze wozu, naładowane bogato rozmaitemi pamiątkami, zawiera też odbiorczy aparat radiowy a na sklepieniu

widać Orła Białego na czerwonym polu.

Po oględzinach kawałkami kawałkami nastu samochodów ruszyła do Poznania, gdzie członkowie „Automo-

bliklubu” podejmowali Jelińskiego obiadem.

W rozmowie z korespondentem „Expressu Porannego” stwierdził Jeliński, że przez cały czas drogi nie spotkał się z większymi trudnościami.

W Ameryce wogóle nie wymagano od niego żadnych paszportów i świadectw. Przyjmowano go wszędzie.

Jeliński wyjechał w podróż naokoło świata w maju 1926 roku w towarzystwie harcerzy Smolarskiego i Łady. Po rajdzie dookoła



10-letni epokowość Czechosłowacji



Prezdem Masaryk (1) w towarzystwie ministra wojny Udrzala (2) przed wieżą wojkowa na placu ćwiczeń Wypich wita się z przedstawicielami armji zagranicznych.

Straszna śmierć w trybach maszyny

SOSNOWIEC 31.10. Na kopalni Paryż wydarzył się wczoraj mroźny wypadek.

Pas transmisyjny maszyny sortowniczej na kopalni Paryż pochwylił maszynistę Izydora Locha i w błyskawicznym tempie wciągnął go w tryby maszyny.

Maszynę zatrzymano natychmiast, ale wydobyto już tylko bezkształtną masę ciała.

Groźba strajku aptekarzy w Wiedniu wskutek zatargu z rządem

WIENIEC 31.10. — Między ministrem i aptekarzami wybuchł konflikt na tle cennikowym. Farmaceuci

zagrozili 12-godzinnym strajkiem, który ma się dziś wieczorem rozpocząć.

Zamordowanie szefa czerezwyczałki w Motowidłowie od Kijowem

MOSKWA, 30.10. W Motowidłowie pod Kijowem zamordowany został szef G.P.U. Turczanow.

Morderstwa dokonała banda powstańcza, złożona z kilkuset ludzi. Wszczęto śledztwo.

Wózki dziecięce to zbytek nieznan



Życiorka z rodzinną Małą, ledwie od ziemi odrosła córka już dźwiga najmłodszego potomka, spakowanego dla wygody jak domok.

Na rykowisku



Dwa jelenie w pojedynku o sarenkę, który często kończy się śmiercią, a w najlepszym wypadku polaniem rogów.

Serce matczyne bije miłością nawet dla zbrodniarzy Pogrzeb zastrzelonych w Kolonji braci bandytów

Pogrzeb zastrzelonych w Kolonji bandytów braci Heidger odbył się w Essen.

Była to osobliwa uroczystość żałobna.

Rodzina bandytów uzyskała pozwolenie przewiezienia ich zwłok do Essen, gdzie trumny braci Heidger umieszczono w małej kapliczce cmentarnej.

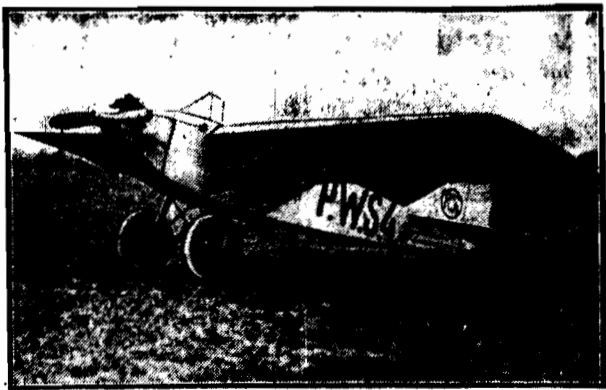
Matka zastrzelonych bandytów, która leżała chora w szpitalu, postarała się o urlop z lekarzy, aby wziąć udział w pogrzebie.

Gdy weszła do kaplicy, gdzie obaj synowie leżeli w niezamkniętych jeszcze trumnach, zawołała:

— Mam was nareszcie, moi chłopcy!...

Na pogrzebie było około 60 o-

Awjonetka P. W. S.



Mała awionetka Podlaskiej wytwórni samolotów, poważna kandydatka do tytułu mistrzyni awionetek polskich.

Zaraza w Niemczech Swinie w 15 okręgach zarażone

BYTOM 31.10. Władze sanitarne stwierdziły, że w Niemczech zaraza świń jest bardzo rozpowszechniona. Na Dolnym Śląsku panuje zaraza w 15 okręgach.

Głośny jest skandal, że z mlej-

scowości Schlawy wysłano na podstawie zaświadczenia tamtejszego weterynarza transport świń do Berlina, gdzie stwierdzono, że wszystkie świny są chore.

Ślub dla mieszkania i rozwód po kilku tygodniach

Nieszczęśliwa dola „sezonowych” żon w Bolszewji

Październik, który w Rosji sowieckiej obchodzony jest uroczysto, jako jubileuszowy — dla kobiet rosyjskich jest najniezwyklejszym miesiącem w roku.

Albowiem w październiku żołnierze z armii czerwonej zwalniali są z szeregów, a rzadko który z nich wraca do dawnej narzeczonej lub żony, która idąc do wojska pozostawił we wsi rodzinnej, a wielu porzuca bez skrępowania żony poślubione w mieście, nie troszcząc się ani o nie ani o dzieci.

Żołnierze armii czerwonej mają żony sezonowe i to dwu rodzajów. Jedne kobiety poślubiły w czasie służby wojskowej, aby je potem bez skrępowania porzucić... Z innymi zaś żenia się pospiesznie przed opuszczeniem wojska, aby zdobyć mieszkanie w mieście, w którym pragnie zamieszkać wysłużony żołnierz...

W ciągu całego tego okresu czasu, kiedy odbywa się zwalnianie wysłużonych „krasnoarmiejców”

sezonowe żony z pierwszej kategorii we dnie i w nocy pełnią straż przed wrotami koszar i oblegają dworce kolejowe, organizują formalną służbę wywiadowczą.

Październik jest w Rosji miesiącem tragedji rodzinnych, a władze wojskowe zasypywane są podaniami i skargami porzuconych żon, poszukujących nowych adre-

sów żołnierzy idących do rezerwy. Żony drugiej kategorii, to posiadające mieszkania w miastach, przede wszystkim w Leningradzie, Moskwie, Kijowie, Charkowie, Odesie, albowiem istnieje przepis, na mocy którego w jednym z tych miast zamieszkać może ten tylko rezerwista, który wykaże, iż posiada tam krewnych.

To też w październiku urzędy udzielające ślubów sowieckich są przeciążone pracą. Małżeństwa zawierają się masowo... Żołnierz żeni się z pierwszą lepszą kobietą, byle tylko miała zajęte i mieszkanie w dużym mieście... Oczywiście, że małżeństwa takie rozchodzą się szybko, często już po kilku tygodniach... Maż udaje się do urzędu rejestracyjnego, uzyskuje rozwód i usuwa poprzednią żonę „sezonową”.

Fakty te, które są w Rosji na porządku dziennym, ilustrują wymownie zarówno zupełnie rozprężenie obyczajowe, jak i nieszczęsna dola kobiet w Bolszewji.



Najwyższej położoną nadawczą stacją radiową uruchomiono niedawno na wierzchołku Zug (2963 mtr.) w Bawarii.

Czytajcie „Przegląd Sportowy” CENA 30 GROSZY

Gubernator Smith marzy o ... Białym Domu



Katastrofalny dla Al. Smitha wynik próbnych wyborów sprawia, że kandydat demokratyczny na prezydenta Stanów Zjednoczonych może tylko marzyć o Białym Domu.

Tysiącom domów grozi zawalenie

Wielkie katastrofy budowlane, które zdarzyły się prawie równocześnie w różnych krajach, zawalenie nowobudujących się kamienic w Pradze, w Vincennes, pod Paryżem i w Londynie, wywołały, zwłaszcza w Londynie, wielki popłoch.

Ostatnia bowiem katastrofa tamtejsza nie jest pierwszą i w ostatnich czasach szereg domów się tam zawalił, tylko bez ofiar w ludziach.

Jeszcze większy popłoch wywołało oświadczenie sławnego budowniczego angielskiego, sir Johna Simpsona, że te katastrofy wcale go nie dziwią i że w Londynie 5091 domów jest zagrożonych zawaleniem, a podobnie jest w innych miastach Anglii i Europy wogóle.

Powodem, wedle sir Simpsona, ma być wibracja gruntu, wywołana przez nowoczesny ruch uliczny, a szczególnie domy narożne mają być na jego skutki narażone.

Co do starych domów, sir Simpson to działania objaśnia w następujący sposób: większość domów jest zbudowana z cegieł i tynku, złożonego z wapna i piasku. Z biegiem lat wapno znikło i został sam piasek, z którego za każdym przejazdem wielkiego wozu ciężarowego, tramwaju, a

zwłaszcza kolejki podziemnej wysypuje się po parę ziarenek, przybliżając zawalenie się domów.

Sir Simpson więc w celu uniknięcia tego niebezpieczeństwa proponuje zakładanie tak zw. wstrząsołomów, czyli odgródnienie od ulicy domów, położonych w miejscach wielkiego ruchu, umieszczonym w ziemi pasem z elastycznego materiału, a nawet chciałoby, aby do tego zmuszono właścicieli domów groza wysokich kar pieniężnych.

Radio triumfuje... są już małżeństwa iskrowe!

W Nowym Jorku zawarto pierwsze małżeństwo, które można słusznie nazwać małżeństwem iskrowym.

Związek małżeński przez radio zawarła miss Bessie Simpson z Nowego Jorku z panem Robertem Philipsonem z Winnipeg.

Naręczony znajdował się przy aparacie nadawczym w Winnipeg.

Dla stwierdzenia autentyczności jego osoby przesłano jego podobiznę iskrowo, poczem w głośniku zabrzmiało słowo: „Tak”, które oznaczało przyjęcie na siebie obowiązków małżeńskich.

Kopalnia w sercu miasta



W miasteczku Scranton (Stany Zjednoczone) jeden z szybów kopalni węgla doprowadzono pod jedną z ulic. I napewno nie wiadomo o tem, gdyby nie zlośliwa żyła wodna, która podmyła ru-sztowania i spowodowała zawalenie się całej ulicy do szybu.

„Panowie sędziowie, wy sami jesteście chorzy”

powiada „cudowna” lekarka oskarżona o oszustwo

— Panowie sędziowie, wy sami jesteście chorzy! — temi słowy rozpoczęła „cudowna” lekarka z Nancy Germaine de Rouen swoją obronę.

Oskarżono ją mianowicie o znachorstwo i oszustwo, lecz pani de Rouen usiłowała przekonać sędziów w ten sposób, że zamierzała od razu postawić im diagnozę i uwolnić od

wszelkich chorób.

Zaznaczyć należy, że z gminnego sądownego oskarżona udaje się wprost do swej „klinikki”, — gdzie oczekują na nią setki pacjentów, wierzących niezłomnie w jej zdolności cudownego uzdrawiania.

Sędziowie jednak odrzucili taką metodę obrony i rozprawę przeciwko znachorce trwa.

Nieszczęścia chodzą potrójnie W lednej godzinie stracił córkę i oko

BYTOM. 31. 10. Rodzinę rolnika Laski w Sirokowie w powie-

ście dobrodzieńskim nawiedziło zbiorowe nieszczęście jednego dnia i prawie o tej samej porze.

Półtoroletnia córka wpadła do beczki z wodą i utonęła. Lasce koń kopytem wybił jedno oko, najstarszy zaś syn, prowadząc samochód, ugodzony dyszlem nadjeżdżającego wozu, którego koń się spłoszył, wypadł do rowu przydrożnego i ciężko się poranił.

W zaciętej podniebnej walce o tytuł

POLSKIEJ „MISTRZYNI” AWIONETEK

Wrażenia z konkursu na lotnisku Mokołowskim w Warszawie

Na lotnisku Mokołowskim ruch niebywały. Raz po raz od strony hangarów L. O. P. P., gdzie odbywa się wazanie zgłoszonych do konkursu maszyn, wtaczają na lotnisko jakąś awionetkę, która złożyła ma przed aeropagiem sędziowskim egzamin z długości startu i lądowania.

Na środku lotniska bramka bambusowa i od niej w kierunku podwiatr długi szereg żółtych chorągiewek w odstępach dziesięciometrowych — skala do obliczeń.

Z boku w równym szeregu stoja przygotowane do odlotu maszyny, czekając cierpliwie na znak startera por. Rutkowskiego, wzywający je na start.

Oto por. Rutkowski daje znak ręką. Pod bramkę wjeżdża powoli awionetka R. W. D. prowadzona za skrzydła przez mechaników. Żółte jej płyty lśnią w blasku, je-siennem słońcu, śmigło obraca się wolno.

Motor warczy wściekle, śmigło w szalonych, obłąkanych obrotach wrzyna się w powietrze. Samolot stoi jeszcze w miejscu.

Pełny gaz!...

Awionetka rusza do startu.

Trzydzieści metrów, pięćdziesiąt, sto... samolot oderwany od ziemi pięknym amerykańskim startem idzie w górę, zatacza koło nad lotniskiem i wraca nad bramkę do lądowania. Z głuchym warkotem silnika pracującego na zredukowanym gazie awionetka lekko osiada na ziemi o 120 metrów od bramki.

A później wspaniały start awionetki p. Działowskiego. Start na 70 metrach i lądowanie na 90 mtr.

— Brawo! Raz wraz zrywają się do lotu miniaturowe samoloty, zataczają koła nad lotniskiem i osiadają na ziemi.

Naraz poruszenie wśród widzów. Na start wypelza zwojnawawionetka konstrukcji inż. W. Zalewskiego. Słońce odbija się w świetlistym kręgu zakreślonym obrotami śmigła. Z maszyny wychyla się uśmiechnięta twarz pilota kpt. Babińskiego.

— Jazda! I małeńki żuczek zrywa się do lotu po przebieżeniu 80 metrów. Po chwili ląduje na 70 metrów od bramki.

Zrywa się burza oklasków. — Vivat Zalewski! Niech żyje! Rozpromieniony inż. Zalewski podbiega do maszyny i ścisną dłoń uśmiechniętego pilota.

Za chwilę nowa emocja. Na drugiej awionetce p. Działowskiego leci z pilotem p. Bargielem, pierwsza pilotka polska uroczona p. Karolina Iwaszkiewiczówna.

Nie obeszło się bez wypadku, drobnego zresztą.

Szefowi kontroli technicznej departamentu lotnictwa mjr. Makowskiemu, który stawał poza konkursem na angielskiej awionetce „De Havilland Moth” „nawala” silnik przy lądowaniu. Samolot traci szybkość i spada z wysokości 5 metrów pionowo w dół.

Skutkiem uderzenia o ziemię ta-

me się podwoził i poka podłuznika, ale zarówno pilot, jak i pasażer inż. Ruśkiewicz wychodzą cało.

J. W.

W błękitach



Awionetka konstrukcji p. Działowskiego podchodzi do lądowania na węższym konkursie awionetek. Lillipuci ten samolot uzyskał świetne wyniki: start jego wynosił 70 metrów, lądowanie 90 mtr.

